

Z Ewangelii św. Marka

Apostoł Jan rzekł do Jezusa: „Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami”. Lecz Jezus odrzekł: „Przestańcie zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli zatem twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwojgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie”. † *Mk 9, 38-43. 45. 47-48*

Odnaleźć to, co przeszkadza

Słowa Jezusa są dla nas zaproszeniem do radykalnych działań. I wcale nie chodzi tu o odcinanie kończyn czy wydłubywanie oczu, tylko o odnalezienie w osobistym życiu tego, co przeszkadza w dążeniu do przyjęcia Jezusowego odkupienia.

Jeśli nasze ręce są przeszkodą na drodze do spotkania z Chrystusem, trzeba uczynić tak, by nie były już powodem grzechu, tylko robiły wszystko na pożytek dla Boga i bliźniego. Gdyż – stworzeni przez Ojca z miłości – jesteśmy zaproszeni do pomnażania dobra. Jeśli nasze nogi prowadzą do śmierci wiecznej, powinniśmy się nawrócić. Jezus zaprasza każdego do pełni życia, która jest możliwa tylko po zjednoczeniu się z Nim! Niech więc nasze codzienne kroki prowadzą do Zbawiciela. Nawet jeśli zbłądzimy, pamiętajmy, że Wszechmocny czeka na nasz powrót, gdyż jest Ojcem Miłosiernym. Jeśli nasze oczy są powodem grzechu, miejmy odwagę zmienić rzeczywistość, w której żyjemy. Nie bądźmy ślepi na cierpienie lub krzywdę drugiego człowieka. Umiejmy dostrzegać prawdziwe wartości. Prośmy Boga o siły, by móc od złego odwrócić nie tylko oczy, lecz także serce.

- Co przeszkadza mi być blisko Boga?
- Co zasiewam wokół siebie: dobro czy zło?